4U#2

Białas

Kurwa, jakoś nie mamy farta
I nie pomoże tu chirurg ani pediatra
W naszych relacjach nie ma tęczy niestety
A mnie to męczy i nie pozwala mi się wyleczyć
Szukałem ratunku wszędzie złotko
Nawet ziołolecznictwo mi nie pomogło
Alkohol nie, nie, nie dokańczam zresztą
Dobrze wiesz, że to tylko pogarsza
Życie nabrało tempa, ja jestem tępy
Bo jedyne co mi zostało to pić za błędy
Nie wiem którędy teraz, którędy teraz
Przecież ja, bez ciebie, to nie ja
Moja nadzieja to trup, zobacz ją z bliska
Bo tylko przy tobie ona może zmartwychwstać
Pryskam, ale czy na zawsze?
Dzięki, że jesteś i czasem mogę na ciebie popatrzeć

Co mogę zrobić? (Co mogę zrobić?)
Co możesz zrobić? (Co możesz zrobić?)
Co możemy zrobić? (Co możemy zrobić?)
Żeby było tak jak powinno być
Co mogę zrobić? (Co mogę zrobić?)
Co możesz zrobić? (Co możesz zrobić?)
Co możemy zrobić? (Co możemy zrobić?)
Żeby było tak jak powinno być

Nie mogę ci wiele dać, nie mogę zaprzeczyć
Ale to co dla ciebie mam to nie rzeczy
Chcę ci poświęcać czas, choćby teraz
Ale ty ten czas spędzasz na imprezach
Wiesz, wtedy się wkurwiam i idę pić browar
Dla ciebie mógłbym z tego zrezygnować
Ale chyba pomysły na życie masz inne
A ja znowu spadam z deszczu pod rynnę
I nigdzie nie znajdę tego co masz w sobie
Jesteś wyjątkowa, reszta to słabe kopie
Może powinienem dać ci spokój, odejść
Nie potrafię tak, chyba tego nie zrobię
Życie staję się grobem kiedy nie ma w nim serca
A moje serce biję dla ciebie, pamiętaj
Ok, pryskam, ale czy na zawsze?
Dzięki, że jesteś i czasem mogę na ciebie popatrzeć

Co mogę zrobić? (Co mogę zrobić?)
Co możesz zrobić? (Co możesz zrobić?)
Co możemy zrobić? (Co możemy zrobić?)
Żeby było tak jak powinno być
Co mogę zrobić? (Co mogę zrobić?)
Co możesz zrobić? (Co możesz zrobić?)
Co możemy zrobić? (Co możemy zrobić?)
Żeby było tak jak powinno być

Nie zastąpi cię nikt, sram na jakieś lale
Nigdy nie będą tobą, pozostałe
Czuję się źle a jak pójdzie tak dalej
To chyba jeszcze dziś na dachu bloku stanę
Pieprzę porównywanie do byłych typów

To jak będzie to jedynie twój wybór
Spójrz na mnie, nie zachowuj się jak dziecko
Chcę być dla ciebie pierwszy, nie pierwszy ex aequo
Tylko z pozoru ta sprawa jest prosta
Bo więcej chciałbym ci dać niż dostać
Może myślisz, że to dla mnie łatwe
A tracę oddech, gdy widujemy się przypadkiem
Mam nadzieję, że te spotkania
Zmienią się w chwile na które będziesz czekała
Ok pryskam ale czy na zawsze dzięki
Że jesteś i czasem mogę na ciebie popatrzeć

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!